

CHINY – POLITYKA ZAGRANICZNA

Filip Grzegorzewski



STOSUNKI POLSKO-CHIŃSKIE PO 1989 R.

I. Uwagi wstępne: stosunki polski z ChRL przed 1989 r.

Polska oficjalnie uznała Chińską Republikę Ludową 5 października 1949 r. Już 7 października 1949 r., a więc w tydzień po proklamowaniu ChRL, nawiązano stosunki dyplomatyczne. Polska uczyniła to jako jedno z pierwszych państw. W latach 50. między obydwoma krajami utrzymywały się bardzo dobre stosunki. Polska popierała starania ChRL o uzyskanie członkostwa w ONZ, rozwijała się współpraca gospodarcza. Dobre stosunki dwustronne pogorszyła w latach 60. rywalizacja mocarstwowa między Moskwą a Pekinem i wynikające z niej napięcia na płaszczyźnie ideologiczno-politycznej. W okresie „rewolucji kulturalnej” w latach 1966–1976 doszło do prawie całkowitej stagnacji. Polska jednak – mimo wyraźnych nacisków ZSRR – w latach 70. w znacznie mniejszym stopniu ograniczyła stosunki z Chinami niż pozostałe kraje bloku. Ponowne ożywienie nastąpiło pod koniec lat 70., kiedy Chiny zaczęły realizować bardziej pragmatyczną politykę. Ożywienie to związane było z rozpoczęciem przez Deng Xiaopinga polityki reform i otwarcia na świat zewnętrzny. Chiny przeciwne były ingerencji ZSRR w polską politykę wewnętrzną i potępiały przygotowania Moskwy do militarnej akcji w Polsce w 1981 r. W 1956 r. i w latach 1980–1981 r., niezależnie od powodów, jakimi się kierowali przywódcy ChRL, Chiny zdecydowanie przeciwstawiły się interwencji zbrojnej ZSRR w Polsce. Po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego Chiny udzieliły Polsce pomocy gospodarczej¹. Kulminacja dobrych stosunków między Polską a ChRL nastąpiła

¹ Por.: A. Halimarski, *Polityka Chińskiej Republiki Ludowej wobec Europy*, Warszawa 1986. Były to dostawy mięsa wieprzowego, którego dotkliwie brakowało wtedy w Polsce, o wartości

w połowie lat 80. Doszło wtedy do wymiany wizyt na wysokim szczeblu – I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przebywał w Chinach w 1986 r., a Zhao Ziyang przewodniczący Rady Państwowej i Sekretarz Generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin (KPCh) w Polsce w 1987 r. Latem 1988 r. Chiny odwiedził premier Zbigniew Messner. Obroty handlowe kształtowały się na poziomie 1 mld USD.

2. Uwarunkowania dwustronnych stosunków po 1989 r.

Na kształt stosunków polsko-chińskich po 1989 r. wpływ miały zarówno wydarzenia z zakresu polityki wewnętrznej obydwu państw, jak i zmiany w globalnym układzie geopolitycznym, jakie zaszły na początku lat 90. W wymiarze ogólnosiwiatowym – rozpadł się Związek Radziecki i jedynym mocarstwem globalnym na arenie międzynarodowej pozostały USA. Przestały istnieć Układ Warszawski i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), które w dużym stopniu organizowały polskie stosunki gospodarcze i polityczne. Europa zachodnia, ze zjednoczonymi Niemcami, zaczynała odgrywać coraz istotniejszą rolę w światowej gospodarce i polityce. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej zrezygnowały z systemu monopartyjnego i z centralnego planowania gospodarki, wprowadzając drastyczne reformy polityczne i gospodarcze. Zmieniły się też kierunki współpracy politycznej, a także gospodarczej krajów naszego regionu. Wymianę handlową w ramach RWPG i wspólnoty państw socjalistycznych zastąpiła bliższa współpraca z Europejską Wspólnotą Gospodarczą i ze Stanami Zjednoczonymi. Chiny, kontynuujące politykę reform i otwarcia w zakresie gospodarki, wstrzymywały jednocześnie reformy polityczne. Wymiana handlowa, a przede wszystkim zagraniczne inwestycje bezpośrednie, miały być motorem chińskiej gospodarki. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polska, osłabione radykalnymi przemianami polityczno-gospodarczymi, przestały być na początku lat 90. atrakcyjnym partnerem dla Chin w stosunkach gospodarczych. Obawiano się natomiast, że region Europy Środkowo-Wschodniej stanowić będzie konkurencję jako miejsce napływu inwestycji zagranicznych. Dodatkowo stosunki gospodarcze skomplikowało zrezygnowanie w rozliczeniach handlowych z *clearingu* i przejście na rozlicze-

100 mln USD. Po 10 latach Polska miała zwrócić Chinom kwotę równą aktualnej cenie tej samej ilości mięsa na rynku światowym. Była to zatem pożyczka nie obciążona odsetkami, mająca wskazywać na poparcie Chin dla podejmowania w Polsce radykalnych reform przy znaczącym udziale Solidarności. W tym czasie również w Chinach rozpoczynano odchodzenie od modelu maoistowskiego. W praktyce pierwsze dostawy mięsa – drogą morską – dotarły do Polski przed świętami Bożego Narodzenia 1981 r., już po 13 grudnia i ogłoszeniu stanu wojennego. W nowej sytuacji pożyczka ta straciła polityczny sens i strona chińska rozpoczęła jej renegecje. W rezultacie wartość dostaw obniżono do 40 mln USD [Redakcja].

nia dewizowe. W dziedzinie polityki natomiast zmiany w krajach naszego regionu postrzegane były jako zagrożenie i przestroga przed zbytnim reformowaniem systemu sprawowania władzy.

Punkt zwrotny w stosunkach polsko-chińskich stanowiły wydarzenia, jakie rozegrały się w obydwu państwach 4 czerwca 1989 r. W Polsce doszło w sposób pokojowy do przełomowych zmian, rewolucjonizujących polską politykę. Tymczasem w Pekinie na Placu Tiananmen krwawo zduszono protesty studenckie. Sceny z tłumienia pekińskich manifestacji, pokazane przez światowe media, głęboko zapadły w świadomość społeczną. Wydaje się, że wywarły wielkie wrażenie szczególnie na polskich elitach. Wydarzenia te zinterpretowano jako „zduszenie w zarodku ruchu demokratycznego przez brutalny reżim komunistyczny”. Przemiany zachodzące w Polsce dodatkowo radykalizowały sądy. Sposób, w jaki władze chińskie rozprawiły się z manifestantami, wywołał w Polsce przerażenie. Czołgi na Placu Tiananmen kojarzyły się Polakom ze stanem wojennym. Obrazy z Chin stanowiły też przestrogę przed alternatywnym scenariuszem przekształceń politycznych. Od tego czasu Polska jest symbolem pokojowego zakończenia rządów monopartyjnych, a Chiny – w oczach części Polaków – kurczowego trzymania się władzy przez partyjny beton.

Ta interpretacja do dziś w znacznym stopniu determinuje postrzeganie Chin w Polsce. Choć minęło od tego czasu przeszło 14 lat, nadal patrzy się na Chiny przez pryzmat „Pekińskiej Wiosny”, demokratyzacji i praw człowieka. W latach 90. Polacy często kierowali się w polityce wobec Chin ideologicznymi schematami i emocjami. Wizerunek Chin propagowany przez polskie media był wielorako uwikłany politycznie i służył przede wszystkim potępieniu komunizmu, a pośrednio – krytyce partii postkomunistycznych. Z drugiej strony, także prasa lewicowa, chcąc podkreślić swe przywiązanie do demokracji, krytykowała system sprawowania rządów w Chinach².

W polskich mediach o Chinach pisze się niewiele. Do niedawna tylko jedna (!) polska gazeta, „Rzeczpospolita”, miała swojego stałego korespondenta w Pekinie. Najczęściej polska prasa podaje wiadomości z Chin w formie przedruków za zagranicznymi mediami, które nie informują przecież o przypadkach „pogryzienia ludzi przez psa”, tylko o „pogryzieniu psa przez człowieka”. Przy braku elementarnej wiedzy o Chinach prowadzi to jednak do kształtowania się fałszywego wyobrażenia, że w Chinach „to ludzie gryzą psy”³. Chiny są przy tym wdzięcznym obiektem krytyki, bo w kraju wielkości kontynentu, zamieszkałym przez prawie 1,3 mld ludzi, dzieje się wszystko, co dobre i co złe.

² Por.: K. Gawlikowski, *Procesy demontażu komunizmu w Chinach i w Polsce: mity i realia*, w: *Chiny. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978–2000*, red. K. Tomala, ISP-PAN Warszawa 2001, s. 371–395.

³ *Ibidem*, s. 384.

Przyjęcie przez niektóre media takiego stylu pisania o Chinach pogłębia negatywny i jednostronny wizerunek tego kraju w Polsce. Wywiera to oczywisty wpływ na kształtowanie stanowisk polityków i odstrasza polskich biznesmenów od robienia interesów z tym krajem. Budowanie wzajemnych relacji na dychotomicznym układzie: Chiny – komunistyczne piekło, a z drugiej strony Polska przywiązująca wielką wagę do demokracji i ochrony praw człowieka, wpływa na stosunki polityczne między dwoma państwami. Chińczycy są niezwykle wyczuleni na krytykę zewnętrzną. Nie jest to oczywiście ani jedyny, ani najważniejszy powód minimalizowania stosunków przez obie strony. Bardziej istotne są uwarunkowania gospodarcze oraz zarówno polskie, jak i chińskie priorytety w polityce zagranicznej. Jednak w złej atmosferze trudno o dobre interesy.

3. Polityka ChRL wobec Polski

Chińska percepcja świata zewnętrznego jest pochodną tradycji kulturowych, posiadanych zasobów i geopolitycznych uwarunkowań⁴. Już sama nazwa: Państwo Środka (*Zhongguo*) u nas traktowana jako określenie poetyckie, jest dosłownym tłumaczeniem nazwy kraju i w sposób najbardziej syntetyczny ujmuje stosunek Chińczyków do świata zewnętrznego. Inna poetycka nazwa Chin, która także dobrze oddaje pogląd Chińczyków na świat zewnętrzny to *Tianxia* czyli „to, co pod Niebem”. W kosmologii chińskiej ziemia miała kształt kwadratu, a nad nią rozpościerało się Niebo w kształcie koła, pokrywające jednak tylko środek Ziemi – właśnie kraje kultury chińskiej. Wszyscy, którzy nie są Chińczykami są więc barbarzyńcami i muszą się obywać bez Nieba⁵.

Wyjątkowy charakter chińskiej kultury, sięganie cztery a nawet pięć tysięcy lat wstecz w poszukiwaniu źródeł państwowości chińskiej, powodują, że Chińczycy zawsze uważali swój kraj za wielkie mocarstwo i dziś takie poczucie narasta⁶. Chińscy autorzy podkreślają, że wiek XXI z pewnością należy do Chin. Wynika to w sposób naturalny z liczącej pięć tysięcy lat historii Państwa Środka oraz dynamicznego rozwoju tego kraju, zwłaszcza od rozpoczęcia wielkich reform w 1978 r. Jedynym partnerem, w sensie geopolitycznym, traktowanym jednocześnie jako wzór do naśladowania oraz wielki rywal, są Stany Zjednoczone⁷.

⁴ E. Halizak, *Polityka zagraniczna ChRL: uwarunkowania decyzyjne i wizje rzeczywistości międzynarodowej*, w: *Chiny. Przemiany ...*, op.cit., s. 219.

⁵ J. Bylica, J. Rowiński, *Aspiracje mocarstwowe Chin w świecie wielobiegunowym*, w: *Nowe role mocarstw*, red. B. Mrozek, S. Bieleń, Warszawa 1996, s. 29 [Redakcja: jest to teza wątpliwa].

⁶ *Zhongguo zouxiang* [Perspektywy Chin], red. Hu Angang, Hangzhou 2001, s. 86.

⁷ *Zhongguo meng* [Chiński sen], red. Wu Juanping, Hohhot 2000, s. 11.

W wyniku modernizacji i otwarcia Chin konieczne stało się przewartościowanie relacji Chin – świat zewnętrzny. Państwo Środka musiało po raz pierwszy w swej historii przystosować się do zasady suwerennej równości państw – zasady, która sprzeczna jest z chińskim tradycyjnym spojrzeniem na kontakty z zagranicą. Tradycyjnie bowiem w polityce zagranicznej Chin istniało hierarchiczne ustalanie zależności między podmiotami. Powyższa koncepcja ma i dziś bezpośredni wpływ na określenie roli Polski w polityce zagranicznej ChRL po 1989 r.

Po zmianach ustrojowych, do jakich doszło w Polsce w 1989 r., Chiny krytycznie odniosły się do nowego modelu sprawowania władzy. Obalenie władzy partii i zachwianie porządku państwowego potraktowano jako „niebezpieczny precedens”⁸. Od 1989 r. w Chinach pilnie śledzi się reformy gospodarcze, a zwłaszcza polityczne, jakie prowadzone są w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Zwłaszcza *casus* Polski jest pilnie badany. Do niedawna wyniki tych analiz nie były ujawniane opinii publicznej. Ostatnio jednak ukazało się kilka pozycji (w jęz. chińskim) omawiających polskie doświadczenia w reformowaniu ustroju⁹.

W oficjalnych dokumentach oraz wystąpieniach przedstawiciele chińskich władz podkreślają, że Polska jest czołowym partnerem Chin w Europie Środkowo-Wschodniej, tradycyjnie ważnym w ich polityce europejskiej. Respektują zmiany dokonane w naszym kraju z woli i wyboru narodu polskiego i deklarują dalszą gotowość rozwijania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, niezależnie od ustroju, opartych na „pięciu zasadach pokojowego współistnienia”¹⁰. Chiny przywiązują wielką wagę do zasady wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne i respektowania integralności terytorialnej. Tym niemniej wydaje się, że w wyniku przewartościowania, do jakiego doszło w chińskiej polityce zagranicznej, Polska zaczęła być postrzegana jako peryferyjny kraj euroatlantyckiego obszaru politycznego. Peryferyjny, a więc nieatrakcyjny jako partner dialogu politycznego. W związku z tym, że w pragmatycznej polityce zagranicznej Chin za priorytetowe uważa się stosunki gospodarcze, Polska nie jest też dla Chin atrakcyjnym partnerem gospodarczym, mogącym zaoferować najnowsze technologie i inwestycje ka-

⁸ Ruch Solidarności był bardzo dobrze znany w kręgach inteligenckich, na uniwersytetach, a nawet wśród reformatorów partyjnych. Wiadomości o nim czerpano głównie z radiostacji zachodnich (nadających po chińsku). Wałęsa był postacią dość powszechnie znaną i budzącą sympatie. Dla kręgów nastawionych reformatorsko i demokratycznie – przykład Polski był bardzo interesujący, a nawet atrakcyjny, szczególnie na przełomie lat 80. i 90. Później, umiarkowane sukcesy gospodarcze Polski, a ogromne sukcesy Chin przyczyniły się do wygaśnięcia tych fascynacji, tym bardziej, iż otworzyły się przed Chinami szeroko kontakty z najwyżej rozwiniętymi krajami Zachodu [Redakcja].

⁹ Np.: *Guoji guanxi yu Zhongguo waijiao*, [Stosunki międzynarodowe a polityka zagraniczna Chin], red. Li Shouyuan, s. 257 i nast.; Jiang Rui, *Dongou renmin minzhu daolu yanjiu* [Studia nad procesem demokratyzacji w Europie Wschodniej], Jinan 2002; Zhu Xiaozhong, *Zhuanggui zhong de Zhongdongou* [Europa Środkowo-Wschodnia w trakcie transformacji], Pekin 2002.

¹⁰ *Zhongguo waijiao, 2000* [Rocznik chińskiej polityki zagranicznej: 2000], Pekin 2001, s. 268 i nast.

pitałowe. Liczy się jedynie jako rynek zbytu chińskich towarów i terytorium ekspansji ekonomicznej. O niewielkiej wadze, jaką Chiny przywiązywały w latach 90. do stosunków z krajami naszego regionu, świadczy fakt, że w strukturze chińskiego MSZ Polską zajmuje się departament odpowiedzialny jednocześnie za Europę Środkowo-Wschodnią i za Azję Środkową. Najważniejszymi partnerami dla Chin są USA, Japonia i Unia Europejska. W naszym regionie istotną rolę w polityce chińskiej odgrywa Ukraina. Znaczenie Polski, w analizach niektórych chińskich badaczy, może ulec zmianie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Gdyby prognozy te okazały się słuszne, okazałoby się, że droga do poprawy stosunków polsko-chińskich wiedzie przez Unię Europejską.

4. Stosunki polityczne

Kontakty polityczne pod koniec 1990 r. potwierdziły, że obie strony są zainteresowane ułożeniem stosunków na nowych zasadach, z podkreśleniem szczególnie znaczenia stosunków gospodarczych. Było to związane z ujemnym wpływem, jaki wywarło na dynamikę wymiany handlowej przejście na rozliczenia dewizowe. Obroty handlowe w 1991 r. w porównaniu z rekordowym rokiem 1986 zmalały 10-krotnie i ukształtował się ogromny deficyt na niekorzyść Polski. Od tego czasu kwestia wyrównania bilansu handlowego jest stałym punktem rozmów dwustronnych.

Ponowne ożywienie kontaktów, po krótkiej stagnacji związanej ze zmianą systemu sprawowania rządów w Polsce i wydarzeniami z zakresu polityki wewnętrznej Chin, nastąpiło po wymianie wizyt ministrów spraw zagranicznych oraz współpracy gospodarczej z zagranicą w 1991 r. Wznowiono coroczne konsultacje na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych (od lipca 1992 r.) oraz przywrócono wymianę międzyparlamentarną. W następnych latach nastąpiło dalsze ożywienie dwustronnych stosunków we wszystkich dziedzinach. Podniesiono poziom kontaktów międzyrządowych i międzyparlamentarnych, zintensyfikowaniu uległy stosunki gospodarcze. W 1993 r., po 4-letniej przerwie, odnowiono kontakty na szczeblu wicepremierów. Minister Zou Jiahua przebywał w Polsce, a minister H. J. Goryszewski złożył wizytę w Chinach. Mimo iż rozmowy koncentrowały się na problematyce gospodarczej, dzięki randze, jaką im nadano w obu krajach, odegrały ważną rolę w rozwoju stosunków politycznych na najwyższym szczeblu.

Za szczególnie pomyślny w kontaktach dwustronnych należy uznać rok 1994. We wrześniu 1994 r. oficjalną wizytę w ChRL złożył premier Waldemar Pawlak. Była to pierwsza wizyta szefa rządu RP od czasu historycznych przeobrażeń w Polsce w 1989 r. Wizycie tej nadano w Pekinie wysoką rangę. Strona chińska po raz pierwszy wyraziła wówczas całkowite zrozumienie dla polskich działań na rzecz integracji politycznej i gospodarczej z Unią Europejską oraz uzyskania członko-

stwa w NATO. Określono je jako wyraz suwerennych decyzji i ważny element umacniający bezpieczeństwo Europy. Stanowisko to potwierdził publicznie w lutym 1995 r. wicepremier i minister spraw zagranicznych ChRL Qian Qichen w wywiadzie dla I programu Telewizji Polskiej¹¹. Ponadto w 1994 r. intensyfikacji uległy polsko-chińskie kontakty parlamentarne. W Chinach gościła delegacja Sejmu RP z marszałkiem Józefem Oleksym. Była to pierwsza wizyta parlamentarna na tym szczeblu po zmianach politycznych 1989 r. Wizyta ta między innymi określiła tryb przyszłych roboczych kontaktów parlamentarzystów. Bezpośrednim jej efektem było powołanie w 1994 r. Polsko-Chińskiej Grupy Bilateralnej w Sejmie RP i Grupy Chińsko-Polskiej w Ogólnochińskim Zgromadzeniu Przedstawicieli Ludowych (OZPL).

W latach 1993–1994 doszło też do wznowienia bezpośrednich kontaktów między armiami obu krajów. W 1993 r. przebywał z wizytą w Polsce szef Sztabu Generalnego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChAL-W) Chi Haotian. Wkrótce potem z rewizytą w Chinach przebywał szef Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusz Wilecki. W maju 1994 r., Polskę odwiedził szef Sztabu Generalnego ChAL-W gen. Zhang Wannian, a do Pekinu udała się delegacja Inspektoratu Logistyki WP z gen. Tadeuszem Zalewskim. Ponowne nawiązanie stosunków wojskowych w nowych realiach politycznych wiązało się z polityczną zgodą na bliższą kooperację między ministerstwami obrony narodowej i przemysłami obronnymi obu krajów¹².

W 1995 r. w Chinach gościła delegacja Senatu RP z marszałkiem J. Struzikiem. Bardziej obfity w wydarzenia polityczne był rok 1996, kiedy, m.in., z wizytą do Chin udała się delegacja Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu z przewodniczącym Bronisławem Geremkiem, a w Polsce przebywała delegacja Stałego Komitetu Chińskiej Ludowej Rady Polityczno-Konsultatywnej z przewodniczącym Li Ruihuanem. W tym samym roku doszło też do wymiany wizyt wicepremierów ds. gospodarczych (Li Lanqing, G. Kołodko).

W listopadzie 1997 r. zrealizowano długo oczekiwaną wizytę prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Ta pierwsza po 38 latach wizyta głowy państwa stanowić miała przełom w stosunkach dwustronnych. Przy okazji wizyty prezydenta Kwaśniewskiego w Chinach 17 listopada 1997 r. podpisano Wspólny Komunikat. Strony ponownie potwierdziły w nim wzajemne poszanowanie dla przyjętych sposobów realizowania rozwoju gospodarczego i społecznego. Ważnym stwierdzeniem było wyrażenie przekonania, że to właśnie rozwój współpracy gospodarczej i handlowej stanowi zasadniczy cel stosunków dwustronnych. Obydwie strony zobowiązały się nie tylko aktywnie wspierać bezpośrednie kontakty między firmami

¹¹ Szerzej: J. Rowiński, *Stosunki z Chinami*, w: *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 1995*, Warszawa 1996.

¹² Por.: *Zhongguo wajiaobao*, 1994, 1995, 1996 [Rocznik chińskiej polityki zagranicznej: lata 1994, 1995, 1996], Pekin 1995, 1996, 1997.

i przedsiębiorstwami obu krajów, ale też dążyć do osiągnięcia równowagi w wymianie handlowej. Ponadto we Wspólnym Komunikacie strona polska oświadczyła, że Rzeczpospolita Polska uznaje, że na świecie istnieją tylko jedne Chiny i jest to Chińska Republika Ludowa oraz że Tajwan jest nierozłączną częścią terytorium Chin, a Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest jedynym legalnym rządem reprezentującym całe Chiny¹³. Słowa te zostały odebrane przez polską opozycję i niektóre media jako poparcie dla komunistycznego reżimu i zaprzepaszczenie szans Tajwanu na uzyskanie niepodległości. Deklaracja tymczasem nie wyraziła niczego nowego. Polska bowiem, jak zasadnicza większość krajów świata, utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Pekinem. Stanowisko to jest zgodne ze stanowiskiem Unii Europejskiej. Władzom ChRL bardzo zależy na jak najczęstszym potwierdzaniu przez środowisko międzynarodowe braku uznania państwowości Tajwanu. Pekin nalega na zawieranie we wspólnych deklaracjach, komunikatach itd. klauzuli dotyczącej nieuznawania Tajwanu, nierzadko obiecując w zamian za to profity gospodarcze.

Ponadto we Wspólnym Komunikacie znalazło się zapewnienie, że Chińska Republika Ludowa w pełni rozumie i respektuje dążenie Rzeczypospolitej Polskiej do integracji ze strukturami euroatlantyckimi i europejskimi. Prezydenci A. Kwaśniewski i Jiang Zemin zapowiedzieli jednocześnie, że obydwa państwa rozwijając będą długofalowe i stabilne stosunki przyjaźielskiej współpracy na zasadach wzajemnego poszanowania niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej, równości i wzajemnych korzyści, nieingerowania w sprawy wewnętrzne, a także innych powszechnie uznawanych zasadach prawa międzynarodowego. Podczas wizyty podpisano umowę o współpracy w zakresie kwarantanny i ochrony zdrowia zwierząt oraz plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej i naukowej na lata 1998–2000.

Wizyty prezydenta A. Kwaśniewskiego w Chinach nie można niestety uznać za przełom w dwustronnych stosunkach. Nie zmieniła wzajemnego postrzegania stron ani nie wpłynęła w zasadniczy sposób na zniwelowanie polskiego ujemnego bilansu handlowego w wymianie z Chinami. Duże nadzieje wiązano z kontraktem na dostawę podwozi autobusowych do Chin, jednak do dziś nie został on zrealizowany. Dotychczas nie odbyła się rewizyta strony chińskiej. Kwestia realizacji zaległych wizyt powraca we wszystkich rozmowach oficjalnych prowadzonych przez reprezentantów polskiego rządu z władzami chińskimi.

W ostatnich latach intensywnie rozwijają się za to kontakty polityczne na niższym szczeblu. W 2000 r. w Polsce przebywali: wiceprzewodniczący Stałego Komitetu OZPL Bu He, minister finansów ChRL Xiang Huaicheng oraz przede wszystkim – minister spraw zagranicznych Tang Jiaxuan. Podczas pierwszej po blisko

¹³ *Wspólny Komunikat Rzeczypospolitej Polskiej i Chińskiej Republiki Ludowej*, 17 listopada 1997 r.

10 latach wizyty chińskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce, Tang Jiaxuan został przyjęty przez prezydenta A. Kwaśniewskiego, premiera J. Buzka, marszałka Sejmu M. Płażyńskiego i ministra spraw zagranicznych W. Bartoszewskiego. Wizyta ta nie usunęła wszystkich uprzedzeń w stosunkach dwustronnych, stanowiła jednak zapowiedź „nowego otwarcia”. Stworzyła także możliwość realizacji oficjalnej rewizyty ministra spraw zagranicznych RP W. Bartoszewskiego w marcu 2001 r. Minister Bartoszewski, przebywając w Pekinie, spotkał się m.in. z premierem Zhu Rongji, ministrem spraw zagranicznych Tang Jiaxuanem i przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych OZPL Zeng Jiahuiem. Mimo że minister Bartoszewski przywiózł list od prezydenta Kwaśniewskiego do przewodniczącego Jiang Zemina, nie został przez niego przyjęty. Najważniejszym tematem rozmów były kwestie wymiany handlowej i współpracy gospodarczej, jednak w trakcie wizyty minister poruszył także kwestię wolności sumienia i ograniczania działalności kościoła katolickiego w Chinach.

W 2000 r. rozwijały się również kontakty parlamentarne. Do Chin udały się dwie delegacje: Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP z jej przewodniczącym posłem Cz. Bieleckim oraz sejmowej Komisji Praw Człowieka i Praworządności z posłem M. Markiewiczem. Poza niewątpliwie najważniejszą wizytą ministra Bartoszewskiego, w 2001 r. w Chinach i w Polsce przebywało wiele innych delegacji oficjalnych. W ramach rozwoju stosunków międzyparlamentarnych, w Chinach gościła delegacja sejmowa z udziałem wicemarszałka S. Zająca oraz wicemarszałka J. Króla. Wizytę złożyła również delegacja Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu pod przewodnictwem posła Cz. Bieleckiego. Ze strony chińskiej Polskę odwiedziła delegacja Komisji Spraw Zagranicznych OPZL z przewodniczącym Zeng Jianhuiem¹⁴.

Jeśli chodzi o sprawy gospodarczo-finansowe, do najważniejszych wizyt należał pobyt w Chinach ministra finansów J. Bauca i wizyta w Polsce wiceministra finansów Zhang Yuocai. Ponadto w Chinach przebywała delegacja NBP z prezesem L. Balcerowiczem. Wyrazem zainteresowania polskim modelem przemian gospodarczych była wizyta w Polsce szefa Rządowego Biura ds. Restrukturyzacji Gospodarczej Song Baorui. Innym przykładem było uczestnictwo w zorganizowanym w Polsce seminarium na temat reform gospodarczych prezesa Chińskiej Akademii Nauk Społecznych, członka BP KPCh Li Tieyinga. Okazją do wymiany wizyt były obchody 50-lecia polsko-chińskiej spółki Chipolbrok (rozpoczęła ona swą działalność jako armator obsługujący przewozy morskie między Chinami a Polską). Do Chin poleciał minister Transportu i Gospodarki Morskiej J. Widzyk, a w Polsce przebywał minister transportu Huang Zhendong. Ponadto w Polsce gościła delegacja Chińskiego Stowarzyszenia na Rzecz Porozumienia Międzynarod-

¹⁴ Wizyta ta odbyła się w związku z podjęciem dialogu między parlamentami w kwestii praw człowieka. W gmachu polskiego Sejmu zorganizowano dwudniowe sympozjum z udziałem delegacji chińskiej i polskich badaczy Chin oraz zagadnień prawnych [Redakeja].

dowego z wiceprzewodniczącym Ludowo-Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Li Guixianem.

W ramach stosunków międzyregionalnych w ostatnich latach gościły w Polsce delegacje miast i prowincji utrzymujące kontakty ze stroną polską. Delegacja prowincji Hebei przebywała w Warszawie na zaproszenie Wojewody Mazowieckiego, delegacja miasta Shenyang przyjechała do Katowic, a delegacja Shenzhenu odwiedziła Poznań. Na zaproszenie władz prowincji Jiangsu do Chin wyjechała delegacja województwa małopolskiego.

Po wyborach parlamentarnych w 2001 r. w Sejmie powstała Polsko-Chińska Grupa Parlamentarna. Jej przewodniczącym został Piotr Gadzinowski (SLD), a wiceprzewodniczącymi Grzegorz Dolniak (PO), Genowefa Grabowska (SLD), Andrzej Grzesik (Samoobrona), Zofia Grzebisz-Nowicka (SLD) i Leszek Świętochowski (PSL). W OZPL działa Grupa Przyjaźni Chin-Polska. Jej przewodniczącym jest Hu Guangbao, członek Stałego Komitetu OZPL, członek Komisji Prawa OZPL, a wiceprzewodniczącym Liu Heng, członek Stałego Komitetu OZPL, wiceprzewodniczący Komisji Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości OZPL.

W następstwie specyficznego, omówionego wyżej, podejścia strony chińskiej do kontaktów z Polską i z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej, w latach 90. ukształtowała się wyraźna asymetria na naszą niekorzyść w składaniu wizyt na wszystkich wysokich szczeblach państwowych. Polska, mimo ponawianych zaproszeń, do końca 2003 r. nie doczekała się rewizyty premiera i marszałka Sejmu (od 1994 r.) ani prezydenta (od 1997 r.). Nierównowaga ta wydaje się być przejawem małego zainteresowania strony chińskiej rozwojem stosunków z Polską. Według strony chińskiej, ten stan rzeczy spowodowany jest „niekorzystnym klimatem”, jaki w Polsce panuje wokół Chin.

Niewątpliwie jednak Pekin w niewielkim stopniu zainteresowany jest obszarem Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polską. Europa Środkowo-Wschodnia stanowi dla Chin dość ważny rynek zbytu, nie jest natomiast postrzegana jako potencjalny atrakcyjny inwestor. Dopiero w ostatnich latach zaobserwować można powolną redefinicję chińskiej polityki zagranicznej wobec Polski i innych krajów naszego regionu, związaną z planowanym rozszerzeniem Unii Europejskiej.

Wyrazem wzrostu zainteresowania Polską było zwiększenie częstotliwości wizyt chińskich w Polsce w 2002 r. W tym okresie Polskę odwiedziło m.in. aż 12 misji gospodarczych z Chin. Najważniejszą wizytą był pobyt w Polsce wicepremiera Chin, pani Wu Yi. Podczas wizyty podpisano kontrakt o wartości 400 mln USD na dostawę do Chin polskiej miedzi, sprzedaż 1200 samochodów osobowych Daewoo-FSO oraz urządzeń do ochrony środowiska w wartości około 5 mln USD. Wśród najważniejszych wizyt polskich w 2002 r. w Chinach wymienić należy wizyty: ministra gospodarki J. Piechoty (minister brał udział w Polskiej Wystawie Narodowej w Pekinie), ministra kultury A. Celińskiego, wiceministra spraw zagranicznych A. Załuckiego, sekretarza stanu w kancelarii premiera T. Iwińskiego, szefa sztabu

generalnego WP gen. Cz. Piątasza, przewodniczącego KBN prof. M. Kleibera oraz małżonki prezydenta RP J. Kwaśniewskiej. Wiele wizyt zostało przełożonych lub anulowanych ze względu na obawę przed rozszerzeniem epidemii SARS. Skuteczne jej zwalczenie pozwala żywić nadzieję, że wizyty te zostaną zrealizowane w późniejszym terminie. Wspomnieć trzeba, że podczas obchodów 300-lecia St. Petersburga w maju 2003 r. doszło do spotkania prezydenta A. Kwaśniewskiego z Przewodniczącym ChRL Hu Jintao. Spotkanie to było okazją do omówienia najważniejszych spraw z zakresu stosunków polsko-chińskich. Prezydent Kwaśniewski zaprosił przewodniczącego Hu Jintao do złożenia wizyty w Polsce.

Kwestia przestrzegania praw człowieka

Jedną z trudnych kwestii w stosunkach dwustronnych jest ocena przestrzegania praw człowieka w Chinach. Chiny od lat krytykowane są przez społeczność międzynarodową (głównie Stany Zjednoczone i państwa Unii Europejskiej) za łamanie praw człowieka. Polska, zgodnie z przyjętą generalną linią w swojej polityce zagranicznej w kwestii przestrzegania praw człowieka, zajmuje wobec Chin jednoznaczne stanowisko, zgodne ze stanowiskiem Unii Europejskiej. Widzimy potrzebę utrzymania z Chinami dialogu w sprawie przestrzegania uniwersalnych praw ludzkich, niezależnie od różnic historycznych i kulturowych, a także dotyczącego potrzeby równoczesnego wprowadzania w Chinach reform gospodarczych i politycznych. W toku tego dialogu Polska stara się prezentować własne doświadczenia związane z reformą systemu polityczno-gospodarczego. W polsko-chińskich stosunkach dwustronnych kwestia ta pojawiała się na różnych forach: międzyparlamentarnych, międzyrządowych, a także na kolejnych dorocznych sesjach Komisji Praw Człowieka w Genewie. Projekt rezolucji pt. „Sytuacja praw człowieka w Chinach” był przedstawiany na forum KPCz w latach 1990–1997 (z wyjątkiem 1991 r.) przez UE, a od 1999 r. przez USA. W 1993 r. Polska głosowała na tym forum za rezolucją potępiającą władze ChRL za naruszenie praw człowieka. Pekin wielokrotnie wyrażał niezadowolenie z krytycznych wypowiedzi polskich polityków i innych osób na temat przestrzegania praw człowieka w Chinach. W 1994 r. Polska, uwzględniając postępowanie w tej dziedzinie oraz na prośbę rządu ChRL, wstrzymała się od głosu nad proceduralnym wnioskiem chińskim, aby nie wprowadzać tego tematu do porządku dziennego.

Minister SZ RP B. Geremek, występując na sesji Komisji Praw Człowieka w Genewie w marcu 1999 r. nawiązał do przestrzegania praw człowieka w Chinach, przypominając m.in. krwawe zdławienie prodemokratycznych manifestacji na Placu Tiananmen w 1989 r. Polska, na wniosek delegacji USA przyłączyła się wtedy do współautorstwa rezolucji potępiającej Chiny za nieprzestrzeganie praw człowieka. Do projektu rezolucji amerykańskiej nie przyłączyły się jednak państwa

UE. W związku z tym, Polska okazała się jedynym, obok USA, współautorem rezolucji. W wyniku przyjęcia chińskiego wniosku proceduralnego „non-action” do dyskusji i głosowania nad rezolucją w ogóle nie doszło. Działania polskie na forum Komisji Praw Człowieka zostały pozytywnie odebrane przez polską opinię publiczną, a także opinię obrońców praw człowieka w wielu krajach. W 2000 r. Polska nie przyłączyła się do współautorstwa nowej rezolucji amerykańskiej potępiającej Chiny za łamanie praw człowieka. Również w 2001 r. Polska nie sponsorowała rezolucji w sprawie praw człowieka w Chinach. W 2002 r. Stany Zjednoczone nie znalazły się wśród członków KPCz i nie przedstawiły rezolucji. Za każdym razem, gdy zgłaszana była rezolucja w sprawie sytuacji praw człowieka w Chinach, Chiny przedstawiały wniosek o niezajmowanie się sprawą przez Komisję (non-action motion). Polska zawsze sprzeciwiała się wnioskowi i tylko w 1994 r. wstrzymała się od głosu.

Również polscy parlamentarzyści podejmowali kroki w celu zapewnienia szerszego przestrzegania praw człowieka w Chinach. Zazwyczaj powoływano się przy tym na historyczną rolę jaką odegrała solidarność środowiska międzynarodowego z polskim ruchem demokratycznym. Przykładem może być Uchwała Sejmu RP z 22 stycznia 1999 r. w sprawie uwięzienia przez władze Chińskiej Republiki Ludowej działaczy opozycji demokratycznej¹⁵. 8 października 2002 r. Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu RP przyjęła dezyderat w sprawie stosunków polsko-chińskich. W dokumencie tym Komisja, między innymi, zwróciła uwagę na „konieczność podnoszenia nadal w dialogu z Chinami problematyki praw człowieka, w szczególności przestrzegania wolności religii, sumienia i słowa”.

Skutecznym sposobem wywierania nacisku na Chiny w kwestii praw człowieka wydaje się być taktyka przyjęta przez Unię Europejską, polegająca na nieustannym, racjonalnym dialogu politycznym i piętnowaniu konkretnych naruszeń¹⁶. Zaprzestanie negatywnej propagandy prowadzonej przez część polskich mediów wobec Chin wyträciłoby stronie chińskiej argument tendencyjności w prezentowaniu Chin i umożliwiło uwypuklenie i krytykę zjawisk nagannych. Dodatkowym utrudnieniem w dialogu z Chinami na temat przestrzegania praw człowieka jest fakt, że władze chińskie, biorąc za punkt wyjścia sytuację w ChRL, nie przyjmują do wiadomości, iż w demokratycznym kraju, jakim jest Polska, władza wykonawcza ma swoje granice, a polskie media są niezależne od władz państwowych i mogą prezentować w każdej sprawie dowolne opinie. Niełatwo jest więc przekonać Chińczyków, że stanowisko rządu polskiego może się nie w pełni pokrywać ze stanowiskiem organizacji pozarządowych czy mediów.

¹⁵ „Monitor Polski” 1999, nr 4, poz. 15.

¹⁶ Por.: Ph. Baker, *Human Rights, Europe and the People's Republic of China*, „The China Quarterly” 2002, no. 169, s. 10–32.

Kwestia Tybetu

Z kwestią przestrzegania praw człowieka w Chinach nierozłącznie związana jest sprawa Tybetu. Dotyczy ona z jednej strony stanowiska wobec polityki wynaradawiania Tybetańczyków i łamania ich podstawowych praw wynikających z przynależności etnicznej, kulturowej i religijnej. Z drugiej strony związana jest z wypowiedziami polskich zwolenników niepodległości Tybetu. Zwłaszcza głosy w tej drugiej kwestii spotykają się z ostrymi protestami ze strony chińskiej. Okazją do ostrych reakcji Pekinu była wizyta Dalajlamy w Polsce w 1992 r. na zaproszenie Komitetu Helsińskiego.

Oficjalne stanowisko polskie pozostaje w sprawie integralności ChRL niezmienne, zgodne ze stanowiskiem wszystkich państw członkowskich ONZ. Nie ma obecnie państwa, które w jakikolwiek sposób uznawałoby niepodległość Tybetu. Wszystkie państwa należące do ONZ, biorąc pod uwagę istniejące realia, przystają na proponowaną przez Pekin formułę uznającą Tybet za integralną część Chin¹⁷. Jednocześnie szereg państw wyraża zaniepokojenie przypadkami łamania praw człowieka w Chinach, w tym na terenie Tybetu.

Również polscy parlamentarzyści wykazują zainteresowanie kwestią praw człowieka w Tybecie. Sejm RP przyjął 24 sierpnia 2001 r. Deklarację w sprawie solidarności z narodem tybetańskim. Głosowało za nią 174 posłów, przeciw było 9, wstrzymało się 123. W Deklaracji Sejm stwierdza m.in. „Sejm wolnej Polski będzie kontynuował zabiegi na arenie międzynarodowej o wykonanie wszystkich rezolucji ONZ dotyczących sytuacji w Tybecie, w tym rezolucji nr 1353 z 1959 r., 1723 z 1961 r. oraz nr 2079 z 1965 r., gdzie wyraźnie uznano prawo narodu tybetańskiego do samostanowienia, które daje rzeczywista autonomia”. Chiny wezwano do zaprzestania praktyk pozbawiających naród tybetański podstawowych praw człowieka i wolności. Jednocześnie Sejm wezwał władze chińskie do podjęcia rozmów z Dalajlamą. Wyraził przy tym przekonanie, że tylko konsekwencja i determinacja w upominaniu się o ciemiężonych może doprowadzić do polepszenia losu narodu tybetańskiego¹⁸.

¹⁷ Stanowisko takie zajmowały również przedwojenne władze Republiki Chińskiej, a podtrzymują je nadal jej władze na Tajwanie. Pamiętać warto, że używana po Rewolucji 1911 r. jej pięcobarwna flaga symbolizowała pięć narodów Republiki: Chińczyków-Hanów, Mandżurów, Mongołów, „Muzułmanów” i Tybetańczyków. Przynajmniej od XIII w. kraj ten był składową częścią cesarstwa chińskiego, a od XVIII w. w Lhasie stacjonował garnizon chiński. Język tybetański był zaś jednym z oficjalnych języków cesarstwa za panowania dynastii Qing (1644–1912). Wybór najwyższych dostojników Tybetu, dalajlamy i panczenlamy, był tradycyjnie zatwierdzany przez cesarza, a z uprawnień tych korzystały nadal władze RCh i ChRL. Patrz: Roland Barreaux, *Dzieje dalajlamów*, przekł. Stanisław Godziński, Alfa, Warszawa 1998; Melvyn C. Goldstein, *The Snow Lion and the Dragon: China, Tibet, and the Dalai Lama*, California University Press, Berkeley 1997 [Redakcja].

¹⁸ Deklaracja w sprawie solidarności z narodem tybetańskim, 24 sierpnia 2001.

W opinii zwolenników przyjęcia tej deklaracji, miała ona być kolejną kroplą, drążącą skałę. Ponadto stanowić miała spłatę moralnego długu zaciągniętego przez Polskę, kiedy upominano się o nasze prawa i wolności łamane przez władze PRL, a po trzecie dawać miała świadectwo przywiązania do podstawowych wartości, a nie ulegania mitycznym korzyściom handlowym¹⁹. Pamiętać jednak należy, że rezolucje ONZ dotyczące Tybetu z lat 1959, 1961 i 1965, do których odwołuje się Deklaracja, chociaż nigdy nie uchylone, podjęte zostały w całkowicie odmiennej sytuacji międzynarodowej. Zostały one uchwalone 40 lat temu, a o tym, że ich treść straciła na aktualności świadczy fakt, że nie zostały później powtórzone.

Dużym zainteresowaniem polskiej opinii publicznej cieszy się także kwestia Panczenlamy. Znalazła ona swoje odbicie w dwustronnych stosunkach dyplomatycznych. W czasie wizyty w ChRL, delegacja Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP na czele z przewodniczącym komisji Cz. Bieleckim przebywała m.in. w Lhasie, gdzie posłowie indagowali władze chińskie o los i miejsce pobytu Genduna Czo-kji Nimy, uznawanego przez Dalajlamę i większość lamaistów za jedenastą inkarnację Panczenlamy. Przewodniczący delegacji poseł Bielecki uzyskał zobowiązanie chińskich władz, że przekażą aktualne zdjęcie chłopca. 6 grudnia 2001 r. grupa parlamentarzystów przesłała do łaski marszałkowskiej prośbę o ponowne podjęcie tej sprawy i przekazanie przekonujących dowodów, że chłopiec i jego rodzina żyją i są zdrowi. W dniu trzynastych urodzin Panczenlamy, tj. 25 kwietnia 2002 r. „Gazeta Wyborcza” poświęciła tej sprawie ponad dwie strony zamieszczając m.in. kartkę z pozdrowieniami dla Panczenlamy, która miała zostać przekazana na ręce ambasadora ChRL w Warszawie.

Kwestia Tajwanu

Strona chińska formułuje co jakiś czas zarzuty wobec Polski, że polskie media przedstawiają wyspę Tajwan jako odrębne państwo oraz że działalność Biura Ekonomicznego i Handlowego Taipei w Warszawie wykracza poza jego formalny status.

Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem RP w tej sprawie, Polska, podobnie jak przeważająca większość państw świata, uznaje rząd Chińskiej Republiki Ludowej za jedyny rząd Chin. Dotyczy to również prawa reprezentowania Chin w ONZ. Równocześnie nasz kraj utrzymuje ożywione kontakty nieoficjalne i pozarządowe z Tajwanem. Od grudnia 1992 r. działa Biuro Gospodarcze i Kulturalne Taipei w Warszawie, natomiast od 1 września 1995 r. rozpoczęło działalność Warszawskie Biuro Handlowe w Taipei. Formalnie WBH podlega Instytutowi Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, a celem działalności tej placówki jest promocja

¹⁹ *Trampki czy prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza” 2001, 24 sierpnia.

kontaktów gospodarczych, handlowych, naukowych i kulturalnych między Polską a Tajwanem.

W lipcu 1998 r. z inicjatywy polskich parlamentarzystów ukonstytuował się 12-osobowy polsko-tajwański zespół parlamentarny z przewodniczącym S. Niesiołowskim. W tym samym roku odwiedziła Tajwan 6-osobowa grupa studyjna parlamentarzystów oraz poseł M. Kukliński, który wystąpił z inicjatywą powołania w parlamencie tajwańskim grupy tajwańsko-polskiej. Również latem 1998 r. grupa parlamentarzystów tajwańskich podczas podróży „wypoczynkowo-turystycznej” złożyła wizytę w Polsce i została przyjęta przez wicemarszałków Sejmu S. Zajacą i F. Stefaniaka. Na przełomie lipca i sierpnia 2001 r. z wizytą studyjną na Tajwanie przebywała delegacja Grupy Parlamentarnej Polska – Republika Korei z posłem L. Pastusiakiem na czele. Na uroczystości inauguracji Prezydenta Chen Shuibiana na Tajwanie przebywał były prezydent RP L. Wałęsa. Chociaż L. Wałęsa był na Tajwanie z prywatną wizytą i nie reprezentował tam Polski, dyplomacja ChRL wyraziła swoje niezadowolenie. Wydaje się, że Chiny są szczególnie wyczulone na reakcje Polski, a w dwustronnych kontaktach większą rolę przywiązuje się do gestów niż do realnej współpracy. Prezydent Czech Waclaw Havel wysłał nowo wybranemu prezydentowi Tajwanu list z gratulacjami, za co Czechy nie spotkała „kara” w postaci wyraźnego ochłodzenia stosunków.

Polska utrzymuje z Tajwanem przede wszystkim stosunki gospodarcze. Tajwan jest obecnie trzecim największym importerem polskich towarów w Azji. Obroty handlowe w 2002 r. wyniosły 574,4 mln USD, z czego polski eksport to 64,7 mln USD, a import – 509,7 mln USD. Polski deficyt w handlu dwustronnym wyniósł 445 mln USD i był wyższy od deficytu w bilansie handlowym za 2001 r., kiedy ujemne saldo wyniosło 412 mln USD (polski eksport 65 mln USD, a import – 477 mln USD).

W parlamencie wybranym w 2001 r. powstał Polsko-Tajwański Zespół Parlamentarny. Przewodniczy mu Marcin Libicki (PiS), a wiceprzewodniczącymi są: Włodzimierz Czechowski (Samobrona), Bronisław Dutka (PSL), Zbigniew Janowski (SLD) i Gabriela Masłowska (LRP).

5. Stosunki gospodarcze

Po przełomie politycznym w Polsce zmianom uległy zasady prowadzenia wymiany handlowej z Chinami. Polska jednostronnie odstąpiła od rozliczania transakcji poprzez *clearing*, przechodząc do rozliczeń wolnodewizowych. W przypadku handlu z Chinami oznaczało to utratę poważnego kontrahenta. Chińskie przedsiębiorstwa, mając wybór, zaczęły kupować lepsze jakościowo towary w Japonii, krajach Wspólnot Europejskich i USA. Obroty handlowe osiągnęły rekordowo niski pułap 80 mln USD w 1991 r., praktycznie zamierając. Stanowiło to 12% poziomu sprzed

przekształceń 1989 r. Zmiany dynamiki handlu dwustronnego Polski i Chin w latach 1990–2002 ilustruje Tabela 1:

Tabela 1
Wymiana handlowa Polski z Chinami w latach 1990–2002 (w mln USD)²⁰

Rok	Eksport do Chin (mln USD)	Import z Chin (mln USD)	Obroty (mln USD)	Saldo (mln USD)
1990	192,0	154,7	346,7	37,3
1991	48,0	32,0	80,0	16,0
1992	49,2	157,9	207,1	-108,7
1993	164,9	224,9	389,8	-60,0
1994	62,8	309,2	372,0	-246,4
1995	35,4	465,1	500,5	-429,7
1996	33,7	734,8	768,5	-701,1
1997	33,6	908,5	942,1	-874,9
1998	70,4	1170,7	1241,1	-1100,3
1999	133,4	1219,0	1352,4	-1085,6
2000	97,3	1378,5	1475,7	-1281,2
2001	180,4	1620,3	1800,7	-1439,9
2002	206,8	2075,9	2282,7	-1869,1

W ostatnich latach wartość wymiany handlowej Polski z Chinami nadal rośnie. Wciąż także utrzymuje się w dwustronnym handlu negatywny bilans handlowy Polski. Problem deficytu w polsko-chińskiej wymianie handlowej oraz innych negatywnych zjawisk z nim związanych jest od lat stałym tematem, poruszonym przez stronę polską w rozmowach dwustronnych²¹. Strona chińska jednak reprezentuje stanowisko, że problem nie jest aż tak dramatyczny, jak przedstawiają to władze RP. Na dowód przedstawia własne dane statystyczne, które dowodzą, że polski deficyt w handlu dwustronnym jest znacznie mniejszy. Dane te bowiem ujmują towary według kraju-eksportera, a nie kraju-producenta, co wyłącza z obliczeń przypadki reeksportu. Różnice w danych statystycznych strony polskiej i chińskiej dotyczących handlu dwustronnego na przykładzie lat 1999–2001 przedstawia Tabela 2. Według strony chińskiej polski deficyt jest średnio 2 razy niższy, niż w ocenie strony polskiej.

²⁰ Według danych CIHZ.

²¹ Zarys chińskiej zagranicznej polityki ekonomicznej i wynikające z tego konsekwencje dla Polski znaleźć można w artykule: K. Starzyk, *Elementy zagranicznej polityki ekonomicznej Chińskiej Republiki Ludowej – implikacje dla Polski*, „Azja-Pacyfik” 1998, nr 1, s. 161–182.

Tabela 2

Różnice w danych statystycznych strony polskiej i chińskiej dotyczących handlu Polski z ChRL za lata 1999–2001 (w mln USD)

rok		dane polskie	dane chińskie
1999	import	1219	702,4
	eksport	133,4	157,8
	obroty	1352,4	860,2
	bilans	-1085,6	-544,6
2000	import	1378,5	860,4
	eksport	97,3	99,6
	obroty	1475,7	960,0
	bilans	-1281,2	-760,8
2001	import	1620,3	1016,4
	eksport	180,4	226,5
	obroty	1800,7	1242,9
	bilans	-1439,9	-789,9

Źródło: GUS, Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Współpracy Gospodarczej ChRL²²

Chiny są największym partnerem handlowym Polski w Azji. Ponad 27% obrotów z tym obszarem przypada właśnie na ten kraj. Obroty z ChRL stanowią 2,5% polskich obrotów z całym światem. Zarówno dane polskie jak i chińskie wykazują stały wzrost obrotów. W 2002 r. wzrost ten był wyjątkowo duży i obroty osiągnęły (wg CIHZ) 2282,7 mln USD. Pozytywną tendencją jest wzrost polskiego eksportu z 97,3 mln USD w 2000 r. do 186 mln USD w 2001 r. i 206,8 mln USD w 2002 r. Jednocześnie jednak w 2001 r. zwiększył się import z Chin do poziomu 1620,3 mln USD, a w 2002 r. do 2075,9 mln USD. Tym samym polski deficyt w handlu dwustronnym osiągnął w 2002 r. rekordowy poziom 1869,1 mln USD. Dane statystyczne za pierwsze 6 miesięcy 2003 r. Wykazują dalsze pogłębianie ujemnego salda w handlu z Chinami. Obroty w tym okresie wyniosły 1359,2 mln USD, polski eksport 120,9 mln USD, a import 1238,3 mln USD.

Niekorzystnym dla nas zjawiskiem w polsko-chińskich stosunkach gospodarczych jest niski udział towarów przetworzonych w polskim eksporcie. W ostatnich latach niewiele zmieniła się struktura polsko-chińskiej wymiany handlowej. W polskiej ofercie eksportowej dominują rudy miedzi, miedź elektrolityczna i wyroby z miedzi. Poza tym, głównymi pozycjami w polskim eksporcie były produkty chemii organicznej, wyroby z żelaza i stali, maszyny i urządzenia elektryczne, odpady przemysłu spożywczego i pasze. Tymczasem w imporcie z Chin dominu-

²² Dane dostępne są na stronach internetowych GUS: www.stat.gov.pl oraz Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Współpracy Gospodarczej ChRL: www.moftec.gov.cn.

ją wyroby przemysłu lekkiego, (głównie odzież i obuwie) oraz wyroby przemysłu elektromaszynowego. Wzrost polskiego eksportu nastąpił głównie dzięki dostawom miedzi elektrolitycznej.

Duże nadzieje wiązano z realizacją kontraktu na dostawę, w latach 1999–2001, 1600 podwozi autobusowych z Polmot-Jelcz dla China National Technical Import-Export Co. w Szanghaju. Umowę, opiewającą na 111 mln USD podpisano w styczniu 1998 r. Środki na zakup podwozi miały pochodzić z kredytu uruchomionego przez konsorcjum polskich banków z Bankiem Handlowym S.A. w Warszawie na czele. Jednakże ze względu na niekonkurencyjne – zdaniem handlowców – oprocentowanie kredytu, umowa dotychczas nie została zrealizowana²³. Od 1951 r. działa spółka Polsko-Chińskie Towarzystwo Okrętowe (Chipolbrok), pierwsza chińska spółka *joint-venture*.

Pozytywnym sygnałem może być rozwijająca się współpraca firm w dziedzinie ochrony środowiska, w tym utworzenie polsko-chińskiego *joint-venture* dla produkcji ekologicznych sprężarek oraz rozwoju marketingu urządzeń i technologii dla oczyszczania ścieków. Pomocnym instrumentem dla promocji polskiego eksportu w tym zakresie powinien stać się polski kredyt rządowy na ochronę środowiska. Po rozmowach, jakie w lipcu 2000 r. przeprowadził w Pekinie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów K. Ners, w trakcie wizyty w Polsce ministra finansów ChRL Xiang Huaichenga, pod koniec września podpisano w Warszawie dwustronną umowę kredytową na eksport do Chin polskich urządzeń i technologii z zakresu ochrony środowiska. Łączna wartość kredytu, do wykorzystania w okresie 3 lat, wynosi 85 mln USD.

Polska nie wykorzystuje obecnie szans, jakie stwarza rynek chiński. Po likwidacji przedstawicielstw polskich central handlu zagranicznego w Chinach powstała pustka, której nie udało się zapełnić. Polskim przedsiębiorstwom brakuje informacji i kontaktów²⁴. Mało liczebne są wydziały handlowe polskich placówek dyplomatycznych (w Pekinie – 2 pracowników merytorycznych; w Szanghaju, Kantonie i Hongkongu – po jednym). Nie ma ani jednej stałej polskiej misji gospodarczej, która sprzyjałaby nawiązywaniu pierwszych kontaktów z chińskimi przedsiębiorcami.

Polska – Chiny – Unia Europejska

Szansę na przyspieszenie rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Chinami stanowić będzie wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Nie tylko zwiększy to zainteresowanie Chińczyków prowadzeniem interesów z polskimi przedsiębiorcami, ale też umożliwi Polakom korzystanie z doświadczeń UE w handlu z ChRL. Przed-

²³ M. Burdelski, *50 lat stosunków polski z ChRL – rys historyczny*, „Azja-Pacyfik” 1999, nr 2, s. 98.

²⁴ K. Burski, ambasador RP w Pekinie, w wywiadzie udzielonym miesięcznikowi „Eksporter” 2001, nr 8 (118).

stawicielstwo Komisji Europejskiej w Pekinie aktywnie prowadzi rozeznanie rynku chińskiego. Funkcjonuje szereg form współpracy ułatwiających kontakty biznesowe. W 2000 r. Unia była największym inwestorem bezpośrednim w ChRL (nie licząc Hongkongu). Inwestycje UE wyniosły 4479,46 mln USD (kapitał wykorzystany) i 8855,16 mln USD (kapitał zakontraktowany). Chiny są trzecim najważniejszym pozaeuropejskim partnerem handlowym UE (po USA i Japonii). Także dla Chin UE jest trzecim rynkiem eksportowym (wyłączając handel z Hongkongiem). Unia Europejska, podobnie jak Polska, odnotowuje ujemny bilans w handlu z Chinami. Poziom wymiany handlowej UE oraz poszczególnych państw członkowskich w 2000 r. przedstawia Tabela 3. Dodatkowo ocenia się, że akcesja Chin do Światowej Organizacji Handlu (WTO) wpływa stymulująco na handel Chin z zagranicą.

Tabela 3
Wymiana handlowa państw członkowskich UE z ChRL w 2002 r.

	suma w mln euro		Zmiana w stos. do 2001 r.	
	Import	Eksport	Import	Eksport
UE15	81 445,1	33 983,8	7,3%	13,0%
Francja	8572,2	3708,5	2,7%	4,4%
Holandia	11 827,7	1570,2	13,3%	26,8%
Niemcy	19 058,8	14 494,9	5,2%	19,6%
Włochy	8307,4	4018,4	11,1%	22,8%
Wielka Brytania	16 811,4	2363,7	8,3%	-13,9%
Irlandia	760,4	547,6	5,9%	60,0%
Dania	1472,7	541,6	0,2%	18,6%
Grecja	1023,3	60,2	8,7%	22,0%
Portugalia	344,7	80,6	-1,8%	34,0%
Hiszpania	4755,3	785,4	7,7%	23,9%
Belgia	4536,6	1865,9	5,1%	10,3%
Luksemburg	74,4	58,9	-7,9%	-1,2%
Szwecja	1786,7	1502,7	-1,2%	-13,1%
Finlandia	952,0	1207,6	9,8%	-4,5%
Austria	1162,5	1177,8	11,2%	34,5%

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Eurostat²⁵

Konkurencja w regionie

Chiny w oficjalnych deklaracjach uznają Polskę za swego najważniejszego partnera politycznego i gospodarczego w Europie Środkowo-Wschodniej. Biorąc jednak

²⁵ Dane dostępne na stronie internetowej Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Pekinie: www.ecd.org.cn.

pod uwagę potencjały gospodarki Polski, Czech i Węgier, okazuje się, że współpraca polsko-chińska kształtuje się na podobnym poziomie, co współpraca Chin z naszymi południowymi sąsiadami. Porównanie wymiany handlowej ChRL z Polską, Czechami i Węgrami przedstawia Tabela 4.

Tabela 4

Wymiana handlową ChRL z Polską, Czechami i Węgrami (w mln USD)

	1999			2000			2001		
	import	eksport	bilans	import	eksport	bilans	import	eksport	bilans
Polska	702,4	157,8	-544,6	860,4	99,6	-760,8	1016,4	226,5	-789,9
Węgry	550,6	71,5	-479,1	897,1	99,6	-797,5	1031,1	130,4	-900,7
Czechy	284,5	72,3	-212,2	354,1	83,0	-271,1	523,8	92,1	-431,7

Źródło: Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Współpracy Gospodarczej ChRL²⁶

6. Współpraca naukowo-techniczna i stosunki kulturalne

Mimo dzielącej Polskę i Chiny odległości oraz wielu spraw negatywnie ciężących na stosunkach dwustronnych, współpraca naukowo-techniczna i stosunki kulturalne rozwijają się bardzo dobrze. Zwłaszcza w ostatnich latach doszło do wzmożenia kontaktów w tych dziedzinach. Polska stara się być obecna na organizowanych w Chinach imprezach targowych. Pozytywnym sygnałem jest rozwijająca się współpraca firm w dziedzinie ochrony środowiska, w tym utworzenie polsko-chińskiej spółki *joint-venture* dla produkcji ekologicznych sprzęzarek. Innymi dziedzinami, w których polscy dyplomaci widzą możliwość nawiązania współpracy naukowo-technicznej, która w konsekwencji mogłaby przynieść rozwój stosunków gospodarczych, jest modernizacja systemów grzewczych oraz utylizacja odpadów²⁷.

Kontakty i współpraca w dziedzinie nauki pozostają na tym samym poziomie od wielu lat. W lutym 2000 r. podpisano na kolejne lata Protokół do Umowy o współpracy naukowo-technicznej z 13 kwietnia 1995 r. Polska Akademia Nauk utrzymuje kontakty z partnerami chińskimi, przede wszystkim z Chińską Akademią Nauk, Chińską Akademią Nauk Społecznych i z Chińską Akademią Nauk Medycznych. Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie ściśle współpracuje z Instytutem Medycyny Wysokogórskiej w Xinningu (stolica prowincji Qinghai), a Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie rozwija kontakty z Instytutem Technologicznym w Huainan (prowincja Anhui). Zawarto wiele porozumień o bezpośredniej współpracy między uczelniami i instytutami badawczymi. W marcu 2002 r. odbyła się w Warszawie XXX sesja Polsko-Chińskiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej.

²⁶ Dane dostępne na stronie internetowej: www.moftec.gov.cn.

²⁷ K. Burski, op.cit.

Wznowiono negocjacje w sprawie porozumienia o wzajemnym uznawaniu dyplomów i stopni naukowych. W obu krajach pracują lektorzy: języka polskiego w Pekinie (1 osoba) i języka chińskiego w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Poznaniu (4 osoby). Lektoraty języka chińskiego są prowadzone także na kilku innych uczelniach, lecz poza strukturami oficjalnej współpracy. Oba kraje prowadzą też – na niewielką skalę – wymianę studentów. Chinami w sposób profesjonalny zajmuje się tylko kilka ośrodków akademickich w Polsce. Na przykład na największym w Polsce Uniwersytecie Warszawskim każdego roku zaledwie 10–12 osób rozpoczyna studia w Zakładzie Sinologii Instytutu Orientalistycznego. Tymczasem w Niemczech, we Francji czy w Wielkiej Brytanii, każda większa uczelnia posiada wydział sinologii, na którym każdego roku rozpoczyna naukę od kilkudziesięciu do kilkuset (!) studentów. Osoby znające się na różnych aspektach cywilizacji chińskiej można więc liczyć w większości krajów Unii Europejskiej w tysiącach; w Polsce natomiast – najwyżej w tuzinach.

W ostatnich latach nastąpiło wyraźne ożywienie kontaktów kulturalnych między Polską a Chinami, związane z organizacją szeregu imprez w ChRL, mających na celu promocję kultury polskiej i kształtowanie pozytywnego wizerunku naszego kraju. Niestety, ożywienie to w mniejszym stopniu związane jest z promocją kultury chińskiej w Polsce.

Jednym z przykładów dobrego przedsięwzięcia, cennego i korzystnego dla promocji Polski w Chinach, było zorganizowanie przez Konsulat Generalny RP w Szanghaju w 2001 r. cyklu 12 koncertów prezentujących wszystkie dzieła Fryderyka Chopina w wykonaniu polskich artystów. Szanghaj, ze względu na swą szczególną historię i wyjątkową pozycję w Chinach, od dawna uznawany jest za kulturalną stolicę Chin. Polskie koncerty, szeroko opisywane na łamach lokalnych, regionalnych i ogólnokrajowych mediów, spotkały się z wielkim zainteresowaniem szanghajskich melomanów. Każdemu występowi towarzyszyły spotkania wykonawców z profesorami i studentami szkół muzycznych. Doszło przy tej okazji do nawiązania rozmów między Szanghajską Akademią Muzyczną a Akademią Muzyczną im. F. Chopina w Warszawie. Cykl koncertów chopinowskich w Szanghaju nie był oczywiście jedyną polską imprezą kulturalną. Do jego powodzenia przyczynił się też niewątpliwie sukces chińskiego pianisty, Li Yundi, który zdobył pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie w październiku 2000 r. Druga przedstawicielka ChRL Chen Sa zajęła również wysokie czwarte miejsce.

7. Sprawy konsularne

Mimo znacznego rozwoju gospodarczego, jaki odnotowują od lat Chiny, a także związanej z nim poprawie jakości życia w ChRL, stale nasila się tendencja emigra-

cyjna wśród Chińczyków. Ocenia się, że każdego roku liczba aplikacji wizowych zwiększa się o 20%. Wiąże się to oczywiście z ogólnym otwarciem Chin na świat i rozwojem wymiany handlowej i ekonomicznej. Wzmożony ruch osobowy wiąże się jednocześnie z większą presją migracyjną. Dla przykładu – Szanghajska Akademia Nauk Społecznych podała, że od końca 1978 r. do początku 2001 roku wyemigrowało z ChRL ok. 1,1 mln osób, z czego ponad połowę stanowili absolwenci wyższych uczelni. Problemem niezwykle istotnym, budzącym co jakiś czas wielkie zainteresowanie opinii publicznej, jest kwestia nielegalnej emigracji chińskiej. Problem nielegalnych migracji, a zwłaszcza przemytu ludzi z Chin do Europy, nie jest nowy, ale dopiero incydent z Dover, gdzie 3 lata temu znaleziono w szczelnie zamkniętej ciężarówce ciała ponad 50 chińskich nielegalnych imigrantów, którzy próbowali dostać się z Holandii do Wielkiej Brytanii, skłonił władze chińskie do zmiany swojego stanowiska w kwestii nielegalnych emigrantów. „Utrata twarzy” po incydencie w Dover wymusiła na Chinach podjęcie dialogu z docelowymi krajami emigrantów. Umożliwiło to rozpoczęcie konsultacji i współpracy z krajami Unii Europejskiej w celu zapobiegania nielegalnej emigracji do Europy. We współpracy tej bierze udział także Polska.

W przypadku ChRL, sprawy dotyczące ruchu osobowego negatywnie rzutują na całokształt polityki zagranicznej. Chiny w stosunkach dwustronnych często odwołują się do argumentacji przekonującej o negatywnym wpływie restrykcyjnej polityki wizowej na polityczno-gospodarcze stosunki dwustronne. Tymczasem liczba obywateli chińskich przyjeżdżających do Polski od lat utrzymuje się na tym samym poziomie, tj. ok. 5,5 tys. wjazdów rocznie. Podstawę prawną stanowi Konwencja Wiedeńska z 1963 r. o stosunkach konsularnych, polsko-chińska Konwencja Konsularna z 14 lipca 1984 r., a także polska Ustawa o Cudzoziemcach, która nie przewiduje żadnych form dyskryminacji którejkolwiek z narodowości. Strona polska w swoich wystąpieniach podkreśla, że przedstawiane przez Chińczyków trudności w uzyskaniu polskiej wizej i legalizacji pobytu wynikają najczęściej z braku znajomości przez obywateli chińskich polskiego prawa i procedur związanych z wjazdem i pobytem cudzoziemców w naszym kraju. Chińczycy z kolei wysuwają argument, że Polska ulega w zakresie polityki wizowej presji Unii Europejskiej. W dwustronnych stosunkach konsularnych Polska podkreśla konieczność zawarcia z ChRL umowy o readmisji. Chiny jednak dotychczas nie wyrażały zainteresowania podjęciem rozmów na ten temat.

* * *

Stosunki polsko-chińskie przeszły w latach 90. prawdziwą rewolucję. Dwa państwa musiały na nowo ułożyć swoje kontakty w nowych czasach. Dodatkowo na wzajemne postrzeganie wpłynęła zbieżność dwóch wydarzeń historycznych z 1989r.: wolnych wyborów w Polsce i stłumienia ruchu studenckiego w Pekinie.

Obecnie, mimo pewnych trudnych kwestii, dwustronne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne rozwijają się coraz dynamiczniej. Przykład relacji łączących inne kraje europejskie i Chiny wskazuje, że w kontaktach Polski z ChRL tkwi ogromny, niewykorzystany potencjał. Wspólna polityka zagraniczna Unii Europejskiej, jak i aktywna polityka prowadzona przez poszczególne państwa UE, pozwalają żywić nadzieję, że po przystąpieniu Polski do tego ugrupowania również i nasze stosunki z Chinami nabiorą nowej dynamiki.

